

Przełomowy wyrok w sprawie WIBOR-u, czy tylko kolejny kapiszon

Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał za nieważne postanowienie umowy kredytowej dotyczące WIBOR-u. Zdaniem części prawników reprezentujących złotówkowiczów, to przełomowy wyrok. Liczą, że wywoła efekt domina i sądy "spuchną" od spraw wiborowych. Inni wskazują jednak, że argumenty sądu są chybione, a wyrok zostanie szybko uchylony.

Czy złotówkowicze pójdą w ślady frankowiczów? W TSUE znajdują się pierwsze pytania dotyczące tego wskaźnika, a polskie sądy zaczynają wydawać coraz więcej wyroków. Ostatnio wyrok w tej sprawie wydał też Sąd Okręgowy w Suwałkach. Zakwestionował w nim ważność wskaźnika WIBOR. W internecie zawrzało - dla części prawników suwalski wyrok, to szansa dla wiborowców. Inni eksperci studzą emocje i przypominają, że już niejeden wyrok w sprawie uznano za przełomowy, a w rzeczywistości taki nie był. Uważają, że podobnie będzie i w tym wypadku.

CO ORZEKŁ SĄD

Sąd Okręgowy w Suwałkach wydał wyrok oddalający powództwo banku. Uznał, że bank nie ma racji. Chodziło o kredyt z 2020 r., którego oprocentowanie było ustalone na podstawie wskaźnika WIBOR. Kredytobiorca przestał spłacać kredyt, bank wypowiedział umowę i wystąpił do sądu z nakazem zapłaty. Kredytobiorca złożył sprzeciw.

SO w Suwałkach stwierdził **niedochowanie przez bank obowiązków informacyjnych. Chodziło o właściwe poinformowanie kredytobiorcy o tym czym jest WIBOR, w jaki sposób jest wyliczany oraz jaki wpływ na jego wysokość ma sektor bankowy. Sąd wskazał, że spowodowało to nierównowagę kontraktową stron, ze szkodą dla konsumenta.** To z kolei prowadzi do stwierdzenia nieuczciwości całego warunku umownego, dotyczącego zmiennego oprocentowania.

Z zeznań kredytobiorcy wynikało bowiem, że **żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu** przedstawionym przez bank. Nie mógł on też w pełni ocenić uczciwości zaproponowanego produktu finansowego – tak w zakresie wysokości wynagrodzenia za udzielenie kredytu (oprocentowania), jak i w zakresie możliwości porównania oferty powoda z innymi ofertami i wyboru najlepszej z nich.

ZŁOTÓWKOWICZE RUSZĄ DO SĄDÓW?

Prawnicy frankowi określają wyrok jako przełomowy. Liczą też na efekt domina, że w ślad za SO w Suwałkach, pójdą inne sądy.

— To przełomowy wyrok. Jest to prawdopodobnie pierwszy wyrok sądu w Polsce, stwierdzający wadliwość mechanizmu oprocentowania kredytu ustalonego w oparciu o stawkę WIBOR - twierdzi Piotr Płaska, radca prawny, współpracownik w Kancelarii Prawnej Radosław Górski i Wspólnicy

Dlaczego tak uważa wyrok za przełomowy? Ponieważ **do tej pory pozytywne dla kredytobiorców złotówkowych oceny dotyczące wadliwości zastosowania WIBOR-u wyrażane były przede wszystkim w postanowieniach o zabezpieczeniu roszczeń, a nie w wyrokach.** W postępowaniu zabezpieczającym do uzyskania korzystnego dla konsumenta orzeczenia, wystarczające było uprawdopodobnienie wadliwości oprocentowania kredytu, z kolei dla wydania pozytywnego wyroku konieczne jest udowodnienie tej kwestii. Wobec tego wydając taki wyrok, Sąd Okręgowy w Suwałkach musiał uznać, że wadliwość WIBOR-u została w tej sprawie udowodniona.

— Istotne jest to, że wadliwości, które wystąpiły w umowie ocenianej przez SO w Suwałkach, występują w większości funkcjonujących w Polsce umów kredytów i pożyczek z oprocentowaniem wyliczanym według schematu: WIBOR + marża. **Sąd wydał wyrok, nie oczekując na udzielenie przez TSUE odpowiedzi na pytania prejudycjalne Sądu Okręgowego w Częstochowie.** W uzasadnieniu sąd nie wyjaśnił dlaczego podjął taką decyzję, najwidoczniej nie widział potrzeby oczekiwania na wskazania TSUE, ze względu na oczywistą jego zdaniem wadliwość umowy kredytu. Trzeba w tym względzie zauważyć, że sąd rozważył szczegółowo dotychczasowe orzecznictwo TSUE dotyczące klauzuli zmiennego oprocentowania (m.in. wyrok w sprawie C-265/22 oraz postanowienie w sprawie C-655/20) i opierając się na wnioskach wynikających z tego orzecznictwa, wydał korzystne dla konsumentów rozstrzygnięcie - komentuje mec. Płaska.

Dużo ostrożniejszy w swoich poglądach jest Damian Nartowski, radca prawny, wspólnik zarządzający w WN Legal Wątrobiński Nartowski.

— Moim zdaniem ten wyrok ma duże znaczenie, jest bardzo istotnym orzeczeniem w sprawach dotyczących umów ze zmienną stopą procentową. **Nie nazywałbym go jednak przełomowym orzeczeniem, zwłaszcza że sygnały związane ze zmianą podejścia do spraw kredytów dot. WIBOR, pojawiły się już wczesnym latem.** Wspomnieć tu można sprawę prawomocnego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z 25 czerwca 2024 r., VI ACz 1125/23. **Orzeczenie Sądu Okręgowego w Suwałkach może pomóc sądom w innych częściach kraju krytycznie spoglądać na argumentację banków w sporach, dotyczących zmiennej stopy procentowej w umowach.** A kwestionowanie takich umów nie jest nowością, co może sugerować narracja sektora bankowego. Problemy ze zmiennym oprocentowaniem kredytów czy pożyczek trafiały na wokandę jeszcze przed sporami dotyczącymi przeliczeń z wykorzystaniem kursów walut - twierdzi mec. Nartowski.

Jego zdaniem **na to orzeczenie należy patrzeć z perspektywy daty zawarcia umowy, która stanowiła podstawę sporu – lipiec 2020 r., czyli niespełna 6 miesięcy przed wyznaczeniem administratora tego wskaźnika przez KNF.** Co istotne, Sąd Okręgowy w Suwałkach dokładnie rozpoznał historię stawki referencyjnej WIBOR. Ważne, że obalił pewien mit dotyczący tego czym jest, a może czym nie jest WIBOR – nie jest wskaźnikiem urzędowym (nie jest kursem średnim NBP itp.). - Jego wartość kreowały i kreują podmioty prywatne, przez szereg lat zasady jego ustalania nie były nawet nadzorowane. Pozycja administratora oznacza poddanie się nadzorowi organu publicznego wyznaczonego przez dany kraj, a nie przeniesienie kompetencji do ustalania stawki wskaźnika WIBOR, tudzież sygnowania dokładności i rzetelności codziennego ustalania tejże stawki przez podmiot prywatny - dodaje mec. Damian Nartowski.

ŻADEN PRZEŁOM, WYROK TRAFI DO KOSZA

Nie dla wszystkich jednak ten wyrok jest ważny i przełomowy. Część prawników uważa, że argumenty sądu są chybione i Sąd Apelacyjny w Białymstoku szybko uchylił to orzeczenie.

— Uważam, że **uzasadnienie tego wyroku jest nieprzekonujące. Jediną podstawą jest przyjęcie przez sąd stanowiska, jakoby nie poinformowanie kredytobiorcy przez bank przed zawarciem umowy kredytu o tym, kto i na jakich zasadach ustala wskaźnik referencyjny WIBOR, przesądzało o wadliwości umowy** - komentuje Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

Według niego obowiązujące obecnie, jak i na moment zawarcia umowy kredytu (20 lipca 2020) przepisy nie wymagały, aby bank udzielał konsumentowi tak szczegółowych informacji. Poza tym, zgodnie z orzecznictwem TSUE, które Sąd Okręgowy w Suwałkach zresztą sam przywołuje, przy ocenie, czy

konsument mógł ocenić skutki zawartej umowy, należy wziąć pod uwagę również informacje publicznie dostępne.

— Sąd przyjął co najmniej kontrowersyjną tezę, że w 2020 roku te informacje nie były powszechnie dostępne. Nie jest to zgodne z rzeczywistością, bowiem **od wielu lat, a już na pewno w lipcu 2020 roku, administrator – „państwowa” spółka GPW Benchmark S.A. publikowała na swych stronach internetowych wszelkie informacje dotyczące wskaźnika referencyjnego WIBOR**, w szczególności podawała, że to ta spółka ustala wskaźnik referencyjny WIBOR oraz prezentowała metodę ustalania tego wskaźnika - uważa mec. Wojciech Wandzel.

Nie ma on wątpliwości, że każdy może to sam sprawdzić. Wystarczy „proste” sprawdzenie, tj. **wpisanie w wyszukiwarkę hasła „Co to jest WIBOR?” ze wskazaniem daty 2020 r. skutkuje wynikiem w postaci wielu stron internetowych (w szczególności strony GPW Benchmark i portali finansowych), które zawierały szczegółowe wyjaśnienia, kto i jak ustala WIBOR.**

— W uzasadnieniu wyroku SO odwołuje się także do historycznego problemu manipulacji LIBOR i nie trafnie przyrównuje tę sytuację do ustalania wskaźnika referencyjnego WIBOR. **Sąd jednak nie dostrzega kluczowych różnic między metodologią ustalania tych wskaźników.** O ile ustalanie LIBOR-u w czasie, w którym miały miejsce manipulacje, odbywało się w oparciu o oceny eksperckie i nieważące kwotowania, o tyle **WIBOR ustalany jest w oparciu o rzeczywiste transakcje i kwotowania wiążące banków, które te kwotowania zgłaszają.** Oznacza to, że bank, który zgłosił dane kwotowanie, zobowiązany jest zawrzeć transakcje po cenie odpowiadającej kwotowaniu. Co za tym idzie -bank zgłaszający kwotowanie (uczestnik panelu fixingowego) nie może podawać kwotowań oderwanych od realiów rynkowych - mówi mec. Wojciech Wandzel.

Jego zdaniem sąd, nie wyprowadza prawidłowych wniosków z faktu, który skądinąd dostrzega, a to że unijne rozporządzenie BRM powstało m.in. na skutek manipulacji LIBOR, aby zapobiegać takim zjawiskom w przyszłości. WIBOR, ustalany zgodnie z wymogami rozporządzenia BMR, jest więc wskaźnikiem znacznie bardziej odpornym na manipulacje. Warto tu przypomnieć, że mimo głośnych i licznych wypowiedzi medialnych, nigdy nikt nie wykazał żadnych manipulacji WIBOR-em. **Ostatnio nawet NIK publicznie prostował fałszywe wypowiedzi niektórych pełnomocników kredytobiorców, jakoby taka okoliczność wynikała z jego kontroli.** Sam fakt ciągłego powoływania się na sytuację związaną z LIBOR-em, a więc na działania innych niż banki polskie instytucji kredytowych przy ustalaniu innego niż WIBOR, wskaźnika świadczy o miałości zarzutu manipulacji. Gdyby bowiem były jakieś dowody na manipulację WIBOR-em, to nikt nie traciłby czasu na wywody historyczne dotyczące innego wskaźnika.

Mec. Wojciech Wandzel podsumowuje, że sąd nieprawidłowo uznał, że skutkiem braku informacji jest kredyt nieoprocentowany. W szczególności skoro umowa określała wysokość oprocentowania na dzień zawarcia umowy, to podważenie klauzuli zmiennego oprocentowania oznacza jedynie, że oprocentowanie powinno być liczone według wprost wskazanej w umowie stopy obowiązującej na dzień jej zawarcia.

— **Jestem zatem przekonany, że sąd odwoławczy (Sąd Apelacyjny w Białymstoku), który będzie rozpoznawała apelację banku, zmieni wyrok na niekorzyść konsumenta, bo warto podkreślić, że wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach nie jest prawomocny** - kwituje.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl z dnia 03.12.2024